

*Dlaczego prawo nie chroni dobra dziecka?  
Próba wyjaśnienia w kontekście  
autonomii systemu prawnego Luhmanna  
i w kontekście procesu morfogenezy  
normatywnej Mertona*

**Magdalena Szafranek**

 <https://orcid.org/0000-0002-4675-2385>

Uniwersytet Warszawski  
Instytut Stosowanych Nauk Społecznych  
Zakład Socjologicznych Analiz Polityk Publicznych

---

ZALECANE CYTOWANIE:

Szafranek, M. (2021). Dlaczego prawo nie chroni dobra dziecka? Próba wyjaśnienia w kontekście autonomii systemu prawnego Luhmanna i w kontekście procesu morfogenezy normatywnej Mertona. W: G. Calek, E. Sielicka (red.), *Dziecko w organizacji pozarządowej* (s. 37–57). Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.

---

---

## STRESZCZENIE

Rodzina niezmiennie pozostaje najważniejszym środowiskiem, z którym każdy człowiek związany jest przez całe życie, a wychowywanie dzieci przez rodziców stanowi realizację przez nich kluczowej funkcji społecznej. Gdy rodzice nie zapewniają dziecku niezbędnych potrzeb, gdy ich działania lub zaniechania naruszają jego dobro, a działania wspierające ich funkcje opiekuńcze i wychowawcze nie przynoszą rezultatów, wówczas dziecko trafia do pieczy zastępczej. Zadania podmiotów odpowiedzialnych za organizację tego systemu uregulowane są w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, natomiast działania sądu związane z wydaniem w tym zakresie stosownego orzeczenie reguluje kodeks rodzinny i opiekuńczy. Odnosząc się do wyników badań własnych i wtórnej analizy danych zastanych, autorka stawia tezę, iż mimo usankcjonowania w przepisach zasady dobra dziecka, dobro to w Polsce nie jest chronione. Tekst stanowi próbę socjologicznego uzasadnienia tego twierdzenia w świetle założeń teorii systemów społecznych Luhmanna oraz w kontekście procesu morfogenezy normatywnej Mertona.

## SŁOWA KLUCZOWE

autonomia systemu prawnego, dewiacja, dobro dziecka, morfogeneza normatywna, piecza zastępcza, prawo rodzinne.

---

„System nie widzi tego, iż nie widzi tego, czego nie widzi”  
N. Luhmann

## WPROWADZENIE

Jak wynika ze zbiorczych danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości, w 2018 r. liczba orzeczeń w zakresie pozbawienia, zawieszenia lub ograniczenia władzy rodzicielskiej w stosunku do 2000 r. wzrosła o blisko 20% (w 2000 r. było to 17378 orzeczeń, a w 2018 już 21767). Warto zauważyć dwie ważne tendencje występujące w ostatnich latach – maleje liczba dzieci umieszczanych w rodzinach zastępczych na podstawie postanowienia sądu o ograniczeniu władzy rodzicielskiej (w latach 2010–2011 było ich ponad 46 tysięcy, gdy w 2017 r. 39695). Maleje też liczba orzeczeń w zakresie przysposobienia – w 2006 r. wydano takich orzeczeń 3114 postanowień, podczas gdy w 2019 już tylko 1785). Jeżeli chodzi o przysposobienia zagraniczne, możemy mówić o całkowitej zapaści – w 2006 r. wydano 404 postanowień, a w 2018 zaledwie 36 (Golczyńska-Grodnaś, Błaszczuk, 2020, s. 6; Informator Statystyczny Wymiaru Sprawiedliwości: <https://isws.ms.gov.pl/pl/>).

Dlatego szeroko dyskutowane przez ekspertów zajmujących się tematyką pieczy zastępczej są wyniki badań A. Prusinowskiej-Marek z 2018 r., w świetle których fikcją pozostaje art. 47 ust. 7 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, zob-

wiążący organizatora rodzinnej pieczy zastępczej do złożenia do sądu opiekuńczego wniosku o wydanie zarządzeń wobec dziecka w celu uregulowania jego sytuacji prawnej po upływie 18 miesięcy od dnia umieszczenia dziecka w pieczy. A. Prusinowska-Marek wykazała bowiem, analizując obszerny materiał badawczy, że średni czas pobytu dziecka w pieczy zastępczej dla badanej próby na dzień 31 lipca 2018 r. wynosił aż 45,24 miesiąca (3,77 roku). Dzieci, które powróciły pod opiekę swoich rodziców, przebywały w pieczy 20,63 miesiąca (1,71 roku), a dzieci, które zostały przysposobione – 33,03 miesiąca (2,77 roku). Warto też dodać, że z przytaczanych badań wynika, iż decyzja sądu opiekuńczego o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej w 1/3 spraw (31,8% ogółu) była kolejną formą ingerencji sądu w sferę władzy rodzicielskiej (Prusinowska-Marek, 2019, s. 62). Oznacza to, że dzieci przebywają w Polsce w pieczy zastępczej nie tymczasowo, a trwale.

Warto też zwrócić uwagę na wyniki licznych badań brytyjskich, wskazujących na trudności związane z reintegracją dzieci z rodziną pochodzenia (w Polsce jak dotąd badania w tym zakresie nie były prowadzone). Otóż wynika z nich, że nieudane powroty do środowiska rodzinnego nie są rzadkością – po dwóch latach od reintegracji prawie połowa dzieci jest ponownie umieszczana poza rodziną w trybie interwencyjnym, po pięciu latach wskaźnik nieudanych powrotów wzrasta do 75%, a jeśli w rodzinie pochodzenia występuje problem uzależnienia, wskaźnik ten wzrasta aż do 81% już po dwóch latach (Farmer i in., 2011; Wade i in., 2011; Farmer i in., 2016; Sinclair, 2005). Ponadto po pięciu latach od reintegracji dzieci, które powróciły do środowiska rodzinnego, charakteryzuje wyższy wskaźnik popadania w konflikty z prawem, wyższy wskaźnik autoagresji i problemów emocjonalnych, wyższy wskaźnik uzależnień oraz porzuceń edukacji. Wreszcie, z badań wynika, że dzieci z doświadczeniem trwałej reintegracji osiągają gorsze wyniki edukacyjne, behawioralne, emocjonalne i psychospołeczne niż dzieci, które pozostały w pieczy, nawet instytucjonalnej (Sinclair i in., 2005; Taussig i in., 2001; Wade i in., 2011; Farmer 2009).

Naukową analizą systemu wsparcia rodziny w środowisku lokalnym oraz organizacji pieczy zastępczej zajmuję się od ponad 20 lat. Dotychczasowe badania, zarówno innych badaczy, jak i moje (Raclaw-Markowska, Legat, 2004; Raclaw-Markowska, 2005; Kwak, 2006; Hrynkiewicz, 2006; Arczewska, 2009; Kamińska, 2010; Luberadzka-Gruca, 2015; Arczewska 2017; Wirkus, Kozłowski, 2017) wskazały na występowanie w praktyce życia społecznego dwóch powiązanych ze sobą problemów: braku efektywnego wsparcia dla rodziny doświadczającej trudności w zakresie sprawowania funkcji opiekuńczo-wychowawczej oraz nieprzestrzegania zasady tymczasowości pieczy zastępczej świadczonej jako usługi wobec dzieci, które nie mogą pozostać w środowisku rodzinnym. Drugi z tych wniosków znajduje pełne potwierdzenie w badaniach tymczasowości rodzinnych form pieczy zastępczej, przeprowadzonych wraz z M. Wiktorowicz-Sosnowską w 2020 r. Jeśli chodzi o pierwszy z wymienionych problemów, skłaniam się niestety do przyjęcia tezy, że pomoc dla rodziny niewydolnej wychowawczo jest dostępna, jednak rodzice nie zawsze mają potencjał, wolę i gotowość, aby ze wsparcia skorzystać. Tymczasem jednak instytucje i podmioty, mające na celu ochronę dobra dziecka w Polsce, stawiają na pierwszym miejscu zasadę integralności rodziny, dając rodzicom biologicznym „kolejne szanse”. W wyniku takich działań strauumatyzowane dzieci powracają do pieczy, ponieważ rodzice nie udźwignęli ciężaru odpowiedzialności ich wychowania. Brak stabilizacji pogłębia deficyty i problemy małych i w efekcie zwykle bezpowrotnie przekreśla ich szanse na zbudowanie bezpiecznych

więzi w rodzinach adopcyjnych. Dobro dziecka odsuwane jest w Polsce na margines. Obserwacja tych problemów, wieloletnie badania socjologiczne i prowadzone dociekania teoretyczne postawiły przede mną pytanie – dlaczego wobec usankcjonowania w przepisach norm prawnych, mających na celu ochronę dobra dziecka, dobro to nie jest chronione? Ten tekst jest przyczynkiem w dążeniu do uzyskania odpowiedzi na to pytanie – zapewne jednej z wielu wobec bogactwa możliwych interpretacji socjologicznych.

## PRAWNE UWARUNKOWANIA POJĘCIA „DOBRO DZIECKA”

Treść pojęcia „dobro dziecka” ustalona według wskazań obowiązującego prawa odpowiada w ogólnych zarysach pojęciu nadrzędnego interesu dziecka, rekonstruowanego na podstawie przepisów Konwencji o Prawach Dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. Prawa wyrażone w konwencji można sprowadzić do trzech grup: zabezpieczenia – w rozumieniu zapewnienia podstawowych dóbr, usług i środków do życia, opieki – przed zaniedbaniem, nadużyciami, wykozystywaniem i dyskryminacją, oraz uczestnictwa – uznające dzieci za aktywnych członków rodziny, społeczności lokalnej i społeczeństwa. Prawa przyznawane dzieciom muszą być właściwie rozumiane, bo chociaż dotyczą swobód i zobowiązań, mogą być szanowane bądź nieszanowane (Alderson, 2000, s. 23–24).

Szczególnie istotne są zwłaszcza te sformułowania konwencji, które wskazują, że dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia oraz że powinno być w pełni przygotowane do życia w społeczeństwie jako indywidualnie ukształtowana jednostka, wychowywana w duchu pokoju, godności, tolerancji, wolności, równości i solidarności, z uwzględnieniem znaczenia tradycji i wartości kulturalnych każdego narodu (Ignaczewski 2015, s. 63). Kluczowe znaczenie dla podjętych tu rozważań niesie art. 3 ust. 1 i 2 konwencji, w którym sformułowano zasadę nadrzędności interesów dziecka (dobra dziecka):

We wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje pomocy społecznej, sądy oraz władze administracyjne i ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka. Państwa–Strony działają na rzecz zapewnienia dziecku ochrony i opieki w takim stopniu, w jakim jest to niezbędne dla jego dobra, biorąc pod uwagę prawa i obowiązki jego rodziców, opiekunów prawnych lub innych osób prawnie za nie odpowiedzialnych, i w tym celu będą podejmowały wszelkie właściwe kroki ustawodawcze oraz administracyjne.

Zgodnie z zasadą nadrzędności interesów dziecka wszystkie decyzje dotyczące dzieci muszą zabezpieczać ich interes. Zadaniem państwa jest jednocześnie czuwanie nad działalnością instytucji odpowiedzialnych za opiekę i ochronę dzieci, tak aby była ona zgodna z normami określonymi przez kompetentne władze. Zasada ta nie ma bezwzględnego charakteru, co oznacza, że nie może być realizowana zawsze i w każdej sytuacji. Wynika to z konieczności brania pod uwagę praw i obowiązków rodziców bądź opiekunów dziecka. Zasada nadrzędności interesów dziecka jest też w pewnym stopniu podporządkowana jego rozwojowi – interesy dziecka muszą być uwzględniane w coraz większym zakresie w miarę wzrostu jego dojrzałości (Kwak, Mości-

skier, 2002, s. 46). Ten element wybrzmiewa w definicji pojęcia „dobra dziecka”, której rekonstrukcji podjęłam się w ramach prowadzonych kilka lat temu badań. Uznałam, że dobro dziecka można definiować jako całokształt działań mających na celu zapewnienie dziecku nie tylko podstawowych potrzeb materialnych, ale także stworzenie mu warunków dla harmonijnego rozwoju we wszystkich sferach, w tym psychicznej i emocjonalnej. Elementem dobra dziecka jest też zapewnienie mu poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. W ramach formułowanych konkluzji stwierdziłam, że nie można w sposób zawężający definiować tego pojęcia, ponieważ to wiek i indywidualne potrzeby dziecka determinują jego dobro. Jak wynika z analizy zestawienia sieci ekwiwalentów pojęcia „dobra dziecka”, za najistotniejszy odpowiednik tego pojęcia uznać trzeba „prawne zabezpieczenie interesów dziecka”, co jest szczególnie istotne w rodzinach doświadczających problemów opiekuńczo-wychowawczych, objętych wsparciem służb społecznych (Arczewska, 2017, s. 456–457).

## DOBRO DZIECKA W DZIAŁANIACH SĄDU OPIEKUŃCZEGO

Pojęcie „dobra dziecka” wymienione jest blisko dwudziestokrotnie w treści przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (KRO): w art. 58 par. 1 i par. 1a, art. 61<sup>16</sup>, art. 86, art. 93 par. 2, art. 95 par. 2 i 3, art. 96 par. 2, art. 106, art. 107 par. 1 i 2, art. 109 par. 1, art. 112<sup>3</sup> par. 1, art. 113<sup>2</sup> par. 1, art. 113<sup>3</sup> art. 113<sup>5</sup> oraz art. 120. Ponadto kodeks posługuje się pojęciem „dobra wspólnych małoletnich dzieci” w treści art. 56 oraz 61<sup>1</sup>. Postaram się w tej części tekstu w syntetyczny sposób wykazać, że pojęcie to, choć nie zdefiniowane wprost, to jednak doczekało się bogatego omówienia w doktrynie i literaturze przedmiotu. Także w moich wspomnianych wyżej badaniach wykazałam, że sędziowie rodzinni, kuratorzy, pracownicy socjalni, asystenci rodziny i przedstawiciele organizacji pozarządowych działających na rzecz dzieci, w spójny sposób definiują to, czym jest w ich rozumieniu „dobra dziecka” (Arczewska, 2017, s. 317–323).

Nie ulega wątpliwości, że dziecko powinno zawsze przebywać i wychowywać się w warunkach gwarantujących mu właściwy rozwój fizyczny i duchowy oraz należyte przygotowywanie do pracy odpowiednio do jego uzdolnień, co wynika z art. 96 KRO. Tego bowiem wymaga jego dobro. W sytuacji, gdy dziecko nie przebywa i nie wychowuje się w takich warunkach, może to uzasadnić ingerencję sądu opiekuńczego w sferę władzy rodzicielskiej. Jeżeli zaś ingerencja sądu miała już miejsce, dobro dziecka może wymagać zmiany rodzaju lub zakresu dotychczasowej ingerencji. To właśnie z tego względu art. 577 KPC stanowi, że sąd opiekuńczy może zmienić swoje postanowienie nawet prawomocne, jeżeli wymaga tego dobro osoby, której postępowania dotyczy. Dlatego w art. 106 KRO została przewidziana możliwość zmiany zawartego w wyroku orzekającym rozwód orzeczenia o władzy rodzicielskiej i w sposobie jej wykonywania. Artykuł 106 nie przewiduje zatem żadnych ograniczeń, dotyczących zakresu zmiany orzeczenia o władzy rodzicielskiej i sposobie jej wykonywania. Może ona polegać nie tylko na zawieszeniu, ograniczeniu bądź pozbawieniu władzy, ale także na jej przywróceniu (Gromek, 2008, s. 237–238).

Sąd opiekuńczy może na podstawie art. 109 KRO wydać każde zarządzenie, jakiego w danych okolicznościach wymaga dobro dziecka. Ustawodawca na podstawie komentowanego przepisu wprowadził jedno kryterium ograniczenia władzy rodzicielskiej, jakim jest zagrożenie dobra

dziecka. Z treści tego przepisu wynika dyrektywa profilaktycznego działania sądu, nakazująca ingerencję w sferę władzy rodzicielskiej już w przypadku zagrożenia tego dobra (III CZP 47/15). Celem ograniczenia władzy rodzicielskiej jest nie tylko ochrona dziecka, ale także niesienie pomocy rodzicom dla właściwego wykonywania tej władzy. Ograniczenie władzy rodzicielskiej nie stanowi zatem środka represji w stosunku do rodziców, lecz jest środkiem ochrony dziecka, a równocześnie metodą niesienia pomocy rodzicom, którzy z powodu trudności wychowawczych czy życiowych nie radzą sobie z realizacją tego celu (II CKN 452/00, II CKN 1141/00). Ograniczenie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 KRO może dotyczyć bądź obojga, bądź jednego z rodziców. Może ono odnosić się nie tylko do wszystkich dzieci, ale także do niektórych bądź do jednego z nich.

Sąd może w szczególności zobowiązać rodziców oraz małoletniego do określonego postępowania, w szczególności do pracy z asystentem rodziny, realizowania innych form pracy z rodziną, skierować małoletniego do placówki wsparcia dziennego, określonych w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, lub skierować rodziców do placówki albo specjalisty zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń. Sąd może też określić, jakie czynności nie mogą być przez rodziców dokonywane bez zezwolenia sądu, albo poddać rodziców innym ograniczeniom, jakim podlega opiekun. Sąd może także poddać wykonywanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora sądowego. Kolejnym zarządzeniem, jakie może wydać sąd w sytuacji zagrożenia dobra dziecka, jest skierowanie małoletniego do organizacji lub instytucji powołanej do przygotowania zawodowego albo do innej placówki sprawującej częściową pieczę nad dziećmi, umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka albo w instytucjonalnej pieczy zastępczej, w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym lub w zakładzie rehabilitacji leczniczej. Orzeczenie sądowe o umieszczeniu dziecka w jednej z form pieczy zastępczej, wydane w związku z ograniczeniem, zawieszeniem bądź pozbawieniem rodziców władzy rodzicielskiej, jest traktowane jako ostateczna, najdalej idąca ingerencja w stosunki między rodzicami a dziećmi. Sąd opiekuńczy, orzekając umieszczenie dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej, oznacza konkretną rodzinę zastępczą lub rodzinny dom dziecka (III CZP 47/15). Dlatego też w świetle art. 579<sup>2</sup> KPC sąd rozważający potrzebę umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka ma obowiązek zasięgnięcia opinii właściwego ośrodka pomocy społecznej, opinii właściwego organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, informacji o dotychczasowym sprawowaniu funkcji przez rodzinę zastępczą lub prowadzącego rodzinny dom dziecka oraz informacji z rejestru danych prowadzonego przez starostę na podstawie przepisów o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej o kandydatach, mogących objąć dziecko pieczą.

Zawarte w art. 109 par. 2 KRO wyliczenie zarządzeń opiekuńczych ma charakter przykładowy, a sąd opiekuńczy może wydać wszelkie inne zarządzenia, które są odpowiednie z punktu widzenia dobra dziecka na tle całokształtu okoliczności w danej sytuacji. Zwięzła formuła tego przepisu zawiera bogatą treść, dzięki czemu sądowi opiekuńczemu przysługują szerokie kompetencje. Skala środków pozostających do dyspozycji sądu jest ogromna – od zupełnie łagodnych po bardzo rygorystyczne. Sąd musi też wybrać środek najbardziej skuteczny i bez potrzeby nie sięgać po środki zbyt drastyczne (NP 1956 nr 11–12 poz. 196). Ta wszechstronność oraz ich elastyczność stanowią cechę odróżniającą ingerencję w sferę władzy rodzicielskiej na podstawie

art. 109 KRO od innych rozstrzygnięć sądu opiekuńczego, a mianowicie pozbawienia i zawieszenia władzy rodzicielskiej. Podsumowując, treść przepisu wyrażonego w art. 109 KRO i jego zmian wskazuje ewolucję przedmiotu postępowania wykonawczego od nadzoru nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej do modelowania postaw rodzicielskich. Jest ona szczególnie widoczna w sprawach o ograniczenie władzy rodzicielskiej. Celem postępowania wykonawczego w sprawach z zakresu ograniczenia władzy rodzicielskiej jest dążenie do reintegracji rodziny z uwzględnieniem prymatu rodziców w wychowaniu dziecka.

Zgodnie z art. 110 par. 1 i 2 KRO w przypadku przemijającej przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej sąd opiekuńczy może orzec jej zawieszenie. Zawieszenie będzie uchylone, gdy jego przyczyna odpadnie. Natomiast w świetle art. 111 KRO, jeżeli władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub w sposób rażący zaniedbują swe obowiązki względem dziecka, sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej. Pozbawienie władzy rodzicielskiej może być orzeczone także w stosunku do jednego z rodziców.

Granica pomiędzy przeszkodą przemijającą a trwałą, uzasadniającą pozbawienie władzy rodzicielskiej, nie jest ostra. Słusznie jednak zauważa się, że punktem odniesienia powinno być przewidywanie co do zmian w zakresie stosunków rodzinnych w okresie występowania przeszkody. W tym znaczeniu przeszkoda jest przemijająca, gdy po jej ustaniu rodzic może powrócić do sprawowania swoich funkcji rodzicielskich w zasadzie w niezmiennym układzie relacji i więzi rodzinnych. Gdy natomiast przewidywany powrót ma nastąpić wówczas, gdy stosunki rodzinne ulegną zasadniczym zmianom (dziecko dorosło), mamy do czynienia z przeszkodą trwałą (Jakimiec, 2016, s. 221).

Bez znaczenia jest przyczyna zaistniałej przeszkody, przyczynienie się rodziców do jej powstania czy też kwestia zawinienia i stopnia zawinienia, w doprowadzeniu do sytuacji uniemożliwiającej wykonywanie władzy rodzicielskiej. W tym znaczeniu trwałą przeszkodą jest np. przewlekła choroba jednego rodzica, która uniemożliwia mu sprawowanie władzy rodzicielskiej, skazanie na wieloletnie pozbawienie wolności czy też wyjazd za granicę na nieokreślony czas, któremu towarzyszy brak zainteresowania dzieckiem (Jakimiec, 2016, s. 171). Nadużywanie władzy rodzicielskiej polega na wysoce nagannym zachowaniu się rodzica wobec dziecka, np. stosowaniu kar cielesnych, nadmiernym karceniu, zmuszaniu do nieodpowiedniej pracy, nakłanianiu do popełnienia przestępstwa (Wierciński, 2017, s. 437). Za nadużycie władzy rodzicielskiej i rażące zaniedbywanie wynikających z niej obowiązków można uznać celowe izolowanie dziecka od drugiego rodzica i jego psychiczne sobie podporządkowanie (OSNC 1999 nr 4 poz. 72). Za naruszenie obowiązków wobec dziecka można uznać uchylanie się od świadczeń alimentacyjnych, nadużywanie alkoholu, pozostawanie w konflikcie z prawem. Rażące zaniedbywanie obowiązków może również polegać na całkowitym zerwaniu więzi z dzieckiem, braku zainteresowania jego losem, wieloletnim neutrzymywaniu kontaktów z dzieckiem z przyczyn leżących po stronie rodzica (Wierciński, 2017, s. 437).

Sąd może pozbawić rodziców władzy rodzicielskiej, jeżeli mimo udzielonej pomocy nie ustały przyczyny umieszczenia dziecka poza rodziną, a w szczególności gdy rodzice trwale nie interesują się nim. Przepis ten wskazuje na udzielanie pomocy rodzicom, która przejawia się umieszczeniem dziecka w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej. Takie rozstrzygnięcie wskazuje na tymczasowy charakter tych środków, których celem

jest umożliwienie rodzicom dokonania takich zmian w swoim życiu i postępowaniu, aby nie stały one na przeszkodzie w wychowywaniu dziecka w środowisku rodzinnym. Fakultatywny charakter pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej w stosunku do dziecka umieszczonego w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub w rodzinie zastępczej wynika z tego, że odebranie rodzicom dziecka faktycznie usuwa stan zagrożenia dla jego codziennej egzystencji oraz prawidłowego rozwoju. Dalsza ingerencja sądu w sferę władzy rodzicielskiej powinna być uzasadniona dobrem i interesem dziecka (Ignaczewski, 2015, s. 176).

W przypadku ustania przyczyny, która była podstawą pozbawienia władzy rodzicielskiej, sąd opiekuńczy może władzę rodzicielską przywrócić. O możliwościach przywrócenia władzy rodzicielskiej sąd dowiadyuje się z racji sprawowanego nadzoru nad opiekunem prawnym dziecka albo nad rodziną zastępczą lub placówką opiekuńczo-wychowawczą, lub z informacji uzyskanych w trybie art. 572 KPC, który nakłada na każdego obowiązek zawiadomienia sądu opiekuńczego o zdarzeniu, uzasadniającym wszczęcie postępowania z urzędu, czy z wywiadu środowiskowego zarządzonego na podstawie art. 570<sup>1</sup> KPC (Ignaczewski, 2015, s. 177). Zgodnie z art. 579 KPC postanowienia w sprawach o powierzenie wykonywania, ograniczenie, zawieszenie, pozbawienie i przywrócenie władzy rodzicielskiej, ustalenie, ograniczenie albo zakazanie kontaktów z dzieckiem mogą być wydane tylko po przeprowadzeniu rozprawy. Dotyczy to także zmiany rozstrzygnięć w tym przedmiocie, zawartych w wyroku orzekającym rozwód, separację, unieważnienie małżeństwa albo ustalającym pochodzenie dziecka. Postanowienia takie stają się skuteczne i wykonalne po uprawomocnieniu się.

## DOBRO DZIECKA W DZIAŁANIACH SYSTEMU PIELCZY ZASTĘPCZEJ

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej określa zasady i formy wspierania rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, zasady i formy sprawowania pieczy zastępczej oraz pomocy w usamodzielnianiu jej pełnoletnich wychowanków, zadania administracji publicznej w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, zasady finansowania wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, zadania w zakresie postępowania adopcyjnego. Zgodnie z treścią art. 2 par. 1 ustawy wspieranie rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych to zespół planowych działań, mających na celu przywrócenie rodzinie zdolności do wypełniania tych funkcji. Stosując przepisy ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, należy mieć na względzie podmiotowość dziecka i rodziny oraz prawo dziecka do wychowania w rodzinie, a w razie konieczności wychowywania dziecka poza rodziną – do opieki i wychowania w rodzinnych formach pieczy zastępczej, jeśli jest to zgodne z dobrem dziecka, powrotu do rodziny, utrzymywania osobistych kontaktów z rodzicami, z wyjątkiem przypadków, w których sąd zakazał takich kontaktów, stabilnego środowiska wychowawczego, kształcenia, rozwoju uzdolnień, zainteresowań i przekonań oraz zabawy i wypoczynku, pomocy w przygotowaniu do samodzielnego życia, ochrony przed arbitralną lub bezprawną ingerencją w życie dziecka, informacji i wyrażania opinii w sprawach, które go dotyczą, odpowiednio do jego wieku i stopnia dojrzałości, ochrony przed poniżającym traktowaniem i karaniem, poszanowania tożsamości



religijnej i kulturowej, dostępu do informacji dotyczących jego pochodzenia. Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nakazuje jej realizatorom podmiotowe traktowanie dziecka i respektowanie jego praw do m.in.: wychowania w rodzinie, a w przypadku umieszczenia w pieczy zastępczej – w jej rodzinnych formach, powrotu do rodziny, utrzymywania osobistych kontaktów z rodzicami oraz do stabilnego środowiska wychowawczego.

Za organizację i wspieranie rodzinnych form pieczy odpowiada organizator rodzinnej pieczy zastępczej, który zatrudnia koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej. Za tworzenie instytucjonalnej pieczy zastępczej (placówki opiekuńczo-wychowawcze, w tym typu rodzinnego) i organizowanie dla niej wsparcia odpowiada powiatowe centrum pomocy rodzinie. Piecza zastępcza organizowana przez powiat w formach rodzinnych obejmuje: rodziny zastępcze spokrewnione, niezawodowe i zawodowe, w tym zawodowe specjalistyczne – dla dzieci legitymujących się orzeczeniem o niepełnosprawności, dla dzieci objętych postępowaniem w sprawach nieletnich na mocy ustawy z dnia 26 października 1982 r. oraz dla małoletnich matek z dziećmi, rodziny pełniące funkcję pogotowia rodzinnego oraz rodzinne domy dziecka (art. 39, art. 59 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej). Ustawa wskazuje limity miejsc w poszczególnych formach rodzinnej pieczy zastępczej. W rodzinach zastępczych zawodowych i niezawodowych przebywać może w jednym czasie do trojga dzieci lub młodych dorosłych, którzy w trakcie pobytu w pieczy zastępczej osiągnęli pełnoletność, w rodzinnym domu dziecka do 8 podopiecznych (art. 53, art. 61 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej). Ponadto w ustawie wskazano, że dziecko może być objęte pieczą zastępczą „nie dłużej niż do pełnoletności”, a okres pobytu przedłużony być może do 25 roku życia, o ile podopieczny uczy się, przechodzi szkolenie zawodowe lub, kontynuując naukę, legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym i znacznym stopniu niepełnosprawności (art. 37 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej). Zgodnie z art. 58 ust. 4 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w odniesieniu do umieszczenia dzieci w pogotowiu rodzinnym określono limity czasowe pobytu – do 4 miesięcy, z możliwością przedłużenia w szczególnych przypadkach do 8 miesięcy lub do momentu zakończenia postępowania sądowego dotyczącego rozstrzygnięcia o losie dziecka (powrotu do rodziny, przysposobienia czy umieszczenia w rodzinnej pieczy zastępczej) (Golczyńska-Grodnas, Błaszczuk, 2020, s. 40).

W ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej określono w sposób perspektywiczny limity wiekowe oraz limity miejsc w placówkach opiekuńczo-wychowawczych odzwierciedlające wskazania międzynarodowych dokumentów strategicznych dotyczących deinstytucjonalizacji. W placówkach opiekuńczo-wychowawczych (socjalizacyjnych, interwencyjnych, specjalistyczno-terapeutycznych) umieszczane mogą być dzieci powyżej 10 roku życia tylko wówczas, gdy w danej placówce umieszczona jest matka lub ojciec tego dziecka oraz w innych wyjątkowych przypadkach, szczególnie gdy przemawia za tym stan zdrowia dziecka lub dotyczy to rodzeństwa (art. 95 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej). Limity w zakresie liczebności to nie więcej niż 14 dzieci w placówce opiekuńczo-wychowawczej od dnia 1 stycznia 2021 r., w interwencyjnym ośrodku preadopcyjnym do 20 dzieci oraz 30 dzieci w regionalnej placówce opiekuńczo-terapeutycznej (art. 109, 111, 230 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej; Golczyńska-Grodnas, Błaszczuk, 2020, s. 40).

Należy pamiętać, że umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej nie jest rozwiązaniem docelowym, dlatego też sąd opiekuńczy, prowadząc postępowanie wykonawcze regularnie (nie rza-

dziej niż raz na 6 miesięcy), dokonuje oceny sytuacji dziecka umieszczonego w pieczy, której celem jest ustalenie, czy istnieje możliwość powrotu dziecka do rodziny biologicznej, a jeśli nie ma takiej możliwości i przesłanki powodujące umieszczenie dziecka w pieczy utrzymują się mimo udzielonej rodzicom pomocy – podjęcie decyzji o wszczęciu z urzędu postępowania o pozbawienie rodziców dziecka władzy rodzicielskiej. Niezależnie od działań sądu opiekuńczego w zakresie stabilizowania sytuacji dziecka przebywającego w pieczy zastępczej, zgodnie z art. 47 ust. 5 oraz art. 131 ustawy, organizator rodzinnej pieczy zastępczej lub dyrektor placówki ma obowiązek podejmować działania na rzecz reintegracji rodziny i oceniać zasadność pobytu dziecka w pieczy zastępczej nie rzadziej niż co 3 lub 6 miesięcy (Prusinowska-Marek, 2019, s. 48). Zgodnie zaś z art. 47 ust. 7 ustawy po upływie 18 miesięcy od dnia umieszczenia dziecka w pieczy organizator rodzinnej pieczy zastępczej składa do właściwego sądu wnioszek wraz z uzasadnieniem o wszczęcie z urzędu postępowania o wydanie zarządzeń wobec dziecka w celu uregulowania jego sytuacji prawnej. To właśnie nowelizacja ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z lipca 2014 r. miała na celu wzmocnienie zaangażowania odpowiednich podmiotów na rzecz reintegracji rodziny lub uregulowania sytuacji dziecka przez przysposobienie. Organizatorzy i koordynatorzy rodzinnej pieczy zastępczej oraz dyrektorzy placówek zobowiązani są do zgłaszania informacji o dzieciach o uregulowanej sytuacji prawnej do ośrodków adopcyjnych. Art. 156 ust. 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej określa zadania ośrodka adopcyjnego jako kwalifikowanie dzieci do przysposobienia, sporządzanie diagnoz i ocen dzieci, gromadzenie aktualnych informacji o stanie zdrowia dziecka, dobór rodziny adopcyjnej z uwzględnieniem potrzeb dziecka, badanie kandydatów na rodziny przysposabiające, organizowanie dla nich szkoleń, wspieranie kandydatów i rodziców adopcyjnych, zapewnianie pomocy kobietom w ciąży, które zgłaszają zamiar pozostawienia dziecka bezpośrednio po urodzeniu.

## NORMY PRAWNE A SKUTECZNOŚĆ PRAWA

Życie społeczne jest porządkowane przez reguły. P. Sztompka przez zmianę normatywną rozumie powstanie, zastępowanie lub modyfikację komponentów struktury normatywnej: norm, wartości, ról, instytucji, zespołów instytucji (Sztompka, 2005, s. 234). Poszukując odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego wobec usankcjonowania w przepisach norm prawnych, mających na celu ochronę dobra dziecka, dobro to nie jest chronione?”, nie sposób pominąć rozważań dotyczących wpływu sankcji prawnych na skuteczność prawa. Prawo skuteczne i prawo dobre stanowią wartości, do których należy dążyć – nie ma dobrego prawa, jeżeli jest ono nieskuteczne. Działanie skuteczne to takie, które prowadzi do skutku zamierzonego jako cel. Skuteczność prawa to kategoria terminologiczna wieloznaczna o złożonym charakterze, którą należy posługiwać się z dużą starannością. W związku z tym wyróżnia się kilka występujących równocześnie rozumień tej formuły. W literaturze przedmiotu operuje się pojęciem skuteczności przede wszystkim w odniesieniu do prawa i do pojedynczej normy prawnej (Kunysz, 2014, s. 70).

A. Podgórecki określa pojęcie „skuteczność” następująco: „Zazwyczaj, jeśli się mówi o skuteczności działania przepisów prawnych, myśli się jedynie o adekwatności i sposobach zapewniających tę adekwatność między zamierzonymi i zrealizowanymi skutkami przepisów praw-

nych” (Podgórecki, 1972, s. 351). Autor ten przez skutki aktów normatywnych rozumie wszelkie uchwytne następstwa aktów normatywnych. Przez skutki zamierzone rozumie on te, które władza legislacyjna przewiduje i które akceptuje. Przez skutki niezamierzone rozumie z kolei skutki nieprzewidziane przez władzę legislacyjną, niezależnie od tego, czy są one skutkami pozytywnymi, czy negatywnymi. Szczególnym przykładem skutków niezamierzonych są skutki niezamierzone negatywne (Podgórecki, 1972, s. 167). Badania wskazują, że prawne regulacje dotyczące dobra dziecka przynoszą skutki niezamierzone, jeśli w ten sposób rozumiemy brak osiągnięcia celu (nadrzędny interes dziecka nie jest chroniony).

M. Borucka-Arctowa podkreśla, że dla skuteczności prawa bardzo istotna jest aprobata treści norm. Może ona wynikać ze zgodności tej normy z innymi normami, zwłaszcza z normami moralnymi, a także z wysokiego autorytetu prawodawcy. Normy prawne będą tym bardziej skuteczne, im bardziej treść reguł prawnych będzie zgodna z normami moralnymi. Wówczas bowiem ugruntowywać się będzie w świadomości społeczeństwa poczucie sprawiedliwości i słuszności prawa (Borucka-Arctowa, 1967, s. 168). Z pewnością kluczową rolę wśród czynników warunkujących skuteczność prawa pełni internalizacja normy, która może być określana jako przyswojenie i akceptacja wartości i norm oraz uniezależnienie zachowania jednostki od zewnętrznych wzmocnień (Borucka-Arctowa, 1967, s. 297).

Bez wątplenia wpływ na przestrzeganie prawa mają postawy wobec prawa, a także nawyki. W szczególności postawa legalistyczna wywiera dodatni wpływ na przestrzeganie i skuteczność prawa. Natomiast zarówno konformizm, jak i oportunizm, mogą, ale nie muszą, prowadzić do przestrzegania prawa. Podgórecki wyróżnia dwa rodzaje warunków wpływających na skuteczność działania prawa. Są to warunki całkowicie wykluczające skuteczność działania prawa oraz warunki zmieniające stopień skuteczności działania przepisów prawnych (Podgórecki, 1972, s. 169–184). Dla przynoszącego skutek posługiwania się sankcją prawną istotna jest jej realizacja. Jak wskazuje Dziedziak, jeśli realizacja sankcji nie następuje, to sankcje zapowiadające ujemne konsekwencje nie oddziałują skutecznie (Dziedziak, 2015, s. 76). Jest to drugi element rozważań dotyczących skuteczności norm prawnych, który rezonuje w odniesieniu do utrwalonego w prawie ujęcia dobra dziecka. Wnioski z badań wskazują bowiem, że orzeczenia sądu opiekuńczego bywają nierealizowane z powodu braku koordynacji współpracy i komunikacji systemu wymiaru sprawiedliwości i systemu pomocy społecznej (można to określić modelem komunikacji systemu, co ma znaczenia dla dalszych rozważań), z powodu przeszkód organizacyjnych, takich jak brak rodzin zastępczych czy wreszcie z powodu trudności w egzekwowaniu orzeczeń w postępowaniu wykonawczym (tu pojawia się pojęcie dewiacji – także istotne z punktu widzenia dalszych rozważań) (Merton, 2002, s. 205; Sztompka, 2005, s. 235; Winczorek, 2019, s. 320).

Spośród czynników wpływających na skuteczność prawa bardzo istotne znaczenie mają sankcje moralne. Sankcja wymierzana przez organy państwowe, jeśli łączy się z potępieniem danej osoby w jej kręgu społecznym, staje się bardziej dotkliwa. Naruszanie norm prawnych spotyka się dodatkowo z sankcjami moralnymi zewnętrznymi przede wszystkim wtedy, gdy przekraczane normy prawne są zarazem normami moralnymi uznawanymi w danej grupie społecznej. Jeśli norma prawna nakazuje czyny aprobowane przez środowisko społeczne, a zakazuje czynów dezaprobowanych, to przekraczanie normy prawnej spotyka się z potępieniem otoczenia (Dziedziak, 2015, s. 79). Jeśli nakazy prawa są zgodne z nakazami moralnymi uznawanymi przez adresatów tych norm, wówczas w grę wchodzi także sankcje moralne

wewnętrzne. Przestrzeganie prawa w dużej mierze zależy od czynników pozaprawnych, w tym od sankcji natury moralnej. Same sankcje prawne nie zawsze skutecznie odstraszą od naruszeń prawa. Często są one mniej skutecznym środkiem kontroli nad niektórymi zachowaniami niż poglądy moralne większości ludzi (Kojder, 1995, s. 223). Z pewnością w przypadku przepisów, regulujących ochronę dobra dziecka, mamy do czynienia ze zgodnością norm prawnych z sankcjami moralnymi zewnętrznymi i wewnętrznymi.

Wielość i różnorodność czynników, które ograniczają skuteczność prawa, można uporządkować za A. Kojderem według czterech zagadnień szczegółowych – na te, które dotyczą skuteczności stanowienia prawa, skuteczności ogłaszania (popularyzowania prawa), skuteczności stosowania prawa oraz skuteczności obowiązywania prawa (Kojder, 2010, s. 43; Kunysz, 2014, s. 87). W przypadku norm regulujących dobro dziecka mamy do czynienia z problemem występującym na płaszczyźnie skuteczności stosowania prawa. Do okoliczności, które wpływają na skuteczność regulacji prawnych, należą czynniki środowiskowe, wyrażające się w postawach adresatów norm prawnych. W zależności od tego, jakie motywy leżą u podłoża przestrzegania prawa, wyróżnia się postawy konformistyczne, legalistyczne, nonkonformistyczne i oportunistyczne (Kunysz, 2014, s. 89).

## **DLACZEGO DOBRO DZIECKA NIE JEST CHRONIONE? PRÓBA WYJAŚNIENIA W KONTEKŚCIE AUTONOMII SYSTEMU PRAWNEGO NIKLASA LUHMANN**

N. Luhmann jest teoretykiem systemu społecznego, twórcą kierunku zwanego teorią systemów autopojetycznych (samoodnoszących i samoobserwujących). Jest on w dużej mierze kontynuatorem systemowo funkcjonalnej teorii Parsonsa (Skąpska, 2019, s. IX). W teorii Luhmanna pojęcie systemu, będącego kategorią analityczną, zajmuje miejsce centralne. Uważa on, że systemy społeczne są odmienne od systemów mechanicznych, organicznych i psychicznych. Systemy społeczne łączy z psychicznymi jedynie to, że w obu kluczowym elementem jest znaczenie, przy czym systemy społeczne są systemami komunikacji, a psychiczne – systemami percepcji (Luhmann, 2007, s. 10). Luhmann przyjmuje, że o kształtowaniu się systemu decydują procesy komunikacji, jest on zamknięty na wpływy wewnętrzne, przy czym ma to charakter procesualny – kolejne operacje są coraz bardziej zależne od wcześniejszych i od zgromadzonego w ich wyniku zasobu informacji. System też sam wytwarza swoje elementy składowe, sam wyznacza swoje granice i określa swoją strukturę. Jest on autopojetyczny, a zatem pozbawiony wszelkich bezpośrednich związków ze środowiskiem – bodźce ze świata zewnętrznego docierają do systemu, jeśli zostaną wyjaśnione przez język czy też kod systemu (Luhmann, 2007, s. 131–165).

Luhmann dowodzi, że system społeczny istnieje zawsze, gdy działania jednostek są odniesione wzajemnie i związane ze względu na znaczenie. Wyróżnia on trzy podstawowe typy systemów: systemy interakcyjne, systemy organizacyjne i systemy społeczeństwa. System interakcyjny powstaje wówczas, kiedy jednostki są współobecne i postrzegają się nawzajem. Sam akt postrzegania jest mechanizmem selekcji, który powoduje wydzielenie ze znacznie bardziej kompleksowego środowiska, tworząc granicę i oddzielając ludzi jako system. Systemy takie są tworzone przez użycie języka w komunikacji twarzą w twarz. Systemy organizacyjne koordynują działania

jednostek pod względem określonych warunków, takich jak praca nad określonym zadaniem, wiążąca się z wymianą na określoną ilość pieniędzy. Systemy organizacyjne są potrzebne do całościowego porządku społecznego. Redukują kompleksowość środowiska, organizując ludzi w czasie, w przestrzeni i w kategoriach symbolicznych. Wreszcie systemy społeczeństwa przecinają się z interakcyjnymi i organizacyjnymi i stanowią system wszystkich wzajemnie dostępnych działań komunikacyjnych (Turner, 2004, s. 69–70). Tak Luhmann definiuje pojęcie „społeczeństwo”:

Społeczeństwo stanowi rozległy system, obejmujący wszystkie komunikacje, które reprodukuje się w sposób autopojetyczny za pomocą wytwarzania w rekursywnej sieci komunikacji wciąż nowych (i zawsze innych) komunikacji. Emerencja takiego systemu domyka komunikację; odtąd są one zdolne jedynie do połączenia wewnętrznych. I wyłącza wszystko inne. Reprodukacja takiego systemu zakłada więc zdolność odróżniania systemu od otoczenia. Komunikacje mogą rozpoznawać komunikacje i odróżniać je od innych stanów rzeczy, należących do otoczenia w tym sensie, że wprawdzie można komunikować o nich, ale nie – komunikować się z nimi (Luhmann, 2006, s. 419).

W teorii Luhmanna społeczeństwo nowoczesne składa się z podsystemów, charakteryzujących się dyferencjacją funkcjonalną, posiadających autonomię i ograniczoną zdolność komunikowania się ze sobą – każdy z tych podsystemów, takich jak polityka, nauka czy prawo, ma swój własny kod, w zasadzie nieprzetłumaczalny na kody innych podsystemów (Szacki, 2006, s. 938–941).

Między komunikacją w różnych podsystemach nie zachodzą ani oczywiste relacje logiczne, ani relacje przyczynowe. Kody organizujące komunikacje w podsystemach tworzą możliwość komunikacji dla jednostek, instytucji i organizacji (Winczorek, 2019, s. 354). Tak wyjaśnia to Winczorek:

W funkcjonalnie zróżnicowanym społeczeństwie są one [podsystemy – M. A.] niezdolne do dostrzeżenia faktu, że obserwowane zjawisko może zostać opisane za pomocą innej dystynkcji niż ich własna, zwłaszcza takiej, która pozostaje do niej w relacji transjunkcji. Co więcej, są niezdolne do dostrzeżenia, że obserwacje ich dystynkcji dokonywane w innych systemach również dokonywane są bez dostrzeżenia, że istnieją inne sposoby ich obserwacji. Nie istnieje przy tym mechanizm rozstrzygnięcia konfliktów między obserwacjami dokonywanymi przez podsystemy, co sprawia, że ich rozwiązania są ostatecznie sytuacyjne i niesystematyczne, jeśli nie przypadkowe (Winczorek, 2019, s. 369).

Wreszcie, należy zwrócić uwagę na Luhmannowską wizję autonomii systemu prawnego. Luhmann przeciwstawia się normatywnej filozofii prawa i filozofii politycznej, postrzegających prawo w kategoriach czysto funkcjonalnych jako gwarant niezakłóconej debaty, kształtowania poglądów i wartości. Prawo jest zjawiskiem społecznym, cechującym się własną złożonością i dynamiką (Gadowska, Winczorek, 2013, s. 12). Prawo jest mechanizmem funkcjonalnym służącym mobilizowaniu i koordynowaniu jednostek do odgrywania ról, podczas gdy ideologia jest mechanizmem stosowanym do tworzenia wartości właściwych dla danych programów. Ponieważ to prawo reguluje i koordynuje uczestnictwo ludzi w rolach i programach, a także dlatego, że zróżnicowanie społeczne musi zawsze następować na poziomie ról, prawo staje się kluczowym podsystemem, jeżeli społeczeństwo ma się w ogólnie różnicować i ewoluować. Społeczeństwo nie może stać się złożone, jeśli nie wyłoni autonomicznego systemu prawnego (Turner, 2004, s. 83).

Można w świetle powyższych rozważań wyjaśnić, odnosząc się do Luhmannowskiej koncepcji autonomii systemu prawnego, że jest on autopojetycznym i hermetycznym podsystemem, który posługuje się własnym kodem komunikacyjnym. W wyniku takiej dyferencjacji funkcjonalnej podsystemów nie dochodzi do uwspólnienia kodów w modelach komunikacyjnych właściwych dla systemu wymiaru sprawiedliwości i systemu pieczy zastępczej, które odpowiadają za zapewnienie dobra dziecka. Interpretacja ta jest w dużej mierze zbieżna z koncepcją, którą sformułowałam w 2017 r., analizując pojęcie „dobra dziecka” w świetle założeń socjologii wiedzy. Otóż zgodnie z jej założeniami każda instytucja ma jakiś zasób wypracowanej wiedzy o charakterze przepisu, który dostarcza stosowanych instytucjonalnie reguł postępowania. Wiedza taka zapewnia motywującą dynamikę zinstytucjonalizowanego postępowania. Definiuje ona sfery oraz wskazuje na sytuacje, które do nich należą. Kumulowany instytucjonalnie zasób wiedzy tworzy sfery znaczeń, którymi posługują się przedstawiciele różnych środowisk zawodowych. Na bariery inklinowane przez sfery znaczeń przypisanych dla osób pełniących różne role zawodowe nakładają się zatem dodatkowo bariery wynikające z braku komunikacji autonomicznego podsystemu prawnego z innymi podsystemami (Arczewska, 2017, s. 457).

W Luhmannowskiej koncepcji wskazuje się też na różnicowanie ról, programów i wartości, które istnieją wewnątrz odrębnych systemów organizacyjnych (np. system pieczy zastępczej, system oparty na aktywności obywatelskiej i działaniach organizacji pozarządowych), działających w odrębnej dziedzinie funkcjonalnej. W społeczeństwie zróżnicowanym funkcjonalnie inne podsystemy są częścią środowiska każdego danego podsystemu. Nierówność w funkcjonalnie zróżnicowanych społeczeństwach nie tworzy sztywnej hierarchii podsystemu, która z kolei nadaje im większą elastyczność w traktowaniu swoich środowisk. Ogólną konsekwencją autonomii podsystemowej jest zwiększona elastyczność systemu społeczeństwa. Różnicowanie systemu sprawia, że może on podejmować niewłaściwe i adaptacyjnie błędne decyzje o tym, jak odnieść się do środowiska (Turner, 2004, s. 79). To stanowi odpowiedź na pytanie: „Dlaczego wobec usankcjonowania w przepisach norm prawnych, mających na celu ochronę dobra dziecka, dobro to nie jest chronione?”

## **DLACZEGO DOBRO DZIECKA NIE JEST CHRONIONE? PRÓBA WYJAŚNIENIA W KONTEKŚCIE PROCESU MORFOGENEZY NORMATYWNEJ ROBERTA K. MERTONA**

R.K. Merton jest drugim obok T. Parsonsa wybitnym teoretykiem funkcjonalizmu socjologicznego, twórcą algorytmu prowadzenia analizy funkcjonalnej w celu ustalania przyczyn i konsekwencji poszczególnych struktur i procesów oraz typów indywidualnego przystosowania jednostek do struktury społecznej. Zgodnie z jego postulatem analiza funkcjonalna powinna określać brane pod uwagę wzory społeczne (całości systemowe lub części składowe), rodzaje konsekwencji tych wzorów wobec empirycznie ustalonych wymogów przetrwania systemu oraz procesy, dzięki którym jedne wzory przyjmują się, a inne nie, oraz procesy, poprzez które wywołują one określone konsekwencje wobec samych siebie i wobec całości systemowych (Turner, 2004, s. 29). W opublikowanym po raz pierwszy w 1938 r. tekście „Struktura społeczna i anomia” Merton pisze:

W teorii funkcjonalnej podstawowym pojęciem wypełniającym lukę między statyką a dynamiką jest pojęcie napięcia, sprzeczności lub rozbieżności pomiędzy składowymi elementami struktury społecznej i kulturowej. Napięcia mogą być dysfunkcjonalne dla aktualnego systemu społecznego, mogą być również instrumentalne i prowadzić do jego zmian. W każdym razie skłaniają do zmiany. Kiedy kontrolujące je mechanizmy społeczne działają skutecznie, napięcia utrzymywane są w odpowiednich granicach, tak aby ograniczyć zmianę struktury społecznej (Merton, 2002, s. 188).

W paradygmacie analizy strukturalnej Mertona podstawowym założeniem jest zatem uznanie, że struktury społeczne rodzą konflikt społeczny. Dzieje się tak, ponieważ struktury te są zróżnicowane historycznie pod względem zasięgu i rodzaju, sprzęgają się z różnymi społecznymi statusami, warstwami, organizacjami i społecznościami, w których każda ma specyficzne interesy i wartości, będące potencjalną przyczyną konfliktu, podobnie jak interesy i wartości wspólne. Struktury społeczne rodzą zmieniające się płaszczyzny zachowań dewiacyjnych, które w zależności od strukturalnego usytuowania członków społeczeństwa są różnie definiowane (Sztompka, Kucia, 2006, s. 586).

Spośród elementów struktury społecznej i kulturowej w zakresie prowadzonej analizy dwa mają dla Mertona kluczowe znaczenie – są to wzory celów kulturowych i normy instytucjonalne (Merton, 2002, s. 198). W tym ujęciu twierdzenie, że cele kulturowe i zinstytucjonalizowane normy w kształtowaniu zachowań dominujących działają łącznie, nie oznacza, że pozostają w ciągłym wzajemnym związku. Kulturowy nacisk na pewne cele zmienia się niezależnie od stopnia nacisku kładzionego na zinstytucjonalizowane środki. Może w ten sposób powstać bardzo silny nacisk na wartość określonych celów przy stosunkowo niewielkim zainteresowaniu zaleconymi instytucjonalnie środkami do nich wiodącymi. Może też dojść do sytuacji, w której działania początkowo uznawane za instrumentalne przekształcą się w zachowania samowystarczalne, pozbawione dalszej celowości. Początkowe zamierzenia przestają wówczas mieć znaczenie wobec starannie przestrzeganych zinstytucjonalizowanych zachowań. Konformizm staje się wartością samą w sobie, co zapewnia równowagę społeczną. Równowaga utrzymywana jest tak długo, jak długo jednostki poddane ograniczeniom kulturowym osiągają zadowolenie – satysfakcję płynącą z realizowania celów oraz wynikającą bezpośrednio z instytucjonalnie ułokowanych sposobów dążenia do nich (Merton, 2002, s. 200).

W swoich rozważaniach Merton dużo uwagi poświęca zagadnieniu dewiacji normatywnej. Dewiacje definiował on jako odbiegające od wymagań zachowanie stawianych przez cele kulturowe lub przez normy instytucjonalne, albo przez obie naraz. Rozróżnia on dwie podstawowe formy dewiacji – zachowanie nonkonformistyczne (dewiacja pryncypalna) lub zachowanie aberracyjne (dewiacja doraźna). Nonkonformizm ma charakter publiczny, pozytywny i konstruktywny, wiąże się z wycofaniem legitymacji dla powszechnie przyjętych norm. Natomiast aberracja ma charakter prywatny, wyłącznie negatywny i towarzyszy jej legitymizacja norm. Nonkonformistyczne i aberracyjne zachowanie inicjuje dwie odmienne ścieżki morfogenezy normatywnej, różniące się etapami i wewnętrznymi mechanizmami. Jedną z nich można nazwać morfogenezą przez innowację normatywną, a drugą – morfogenezą przez omijanie norm. Obie są formami stawania się społeczeństwa (Sztompka, 2005, s. 235–236). Morfogeneza przez omijanie norm zaczyna się od incydentów aberracyjnego zachowania jednostek, które uznają normy za zbyt dla nich wymagające, mimo że ogólnie prawomocne. Występowanie regularnego omijania jest następnym krokiem na drodze do morfogenezy normatywnej. Do zasadniczej fazy

tego procesu dochodzi, gdy rosnąca częstotliwość zachowań dewiacyjnych osłabia zasadność norm instytucjonalnych lub pozbawia je społecznie prawomocności. Merton wyróżnia jeszcze trzy warianty zinstytucjonalizowanego omijania. Pierwszy z nich to erozja norm, polegająca na omijaniu norm tradycyjnych obecnych w strukturze normatywnej, ale nieprzystających do aktualnych realiów życia. Drugi to opór przeciwko normom, który dotyczy norm dopiero wprowadzonych w systemie prawnym, ale odbiegających od ustalonych form postępowania. Trzeci wariant dotyczy substytucji norm, do której dochodzi, kiedy stara norma nadal obowiązuje, ale rozpowszechnione jej omijanie zostaje wstępnie uprawomocnione w wyniku skali i zakorzenienia się występowania. W wyniku występowania wymienionych wyżej wariantów morfogenezy dochodzi do wprowadzenia nowych norm przez władze albo osiągnięcia przez nie przez omijanie statusu norm usankcjonowanych, w pełni uprawomocnionych i osadzonych w nowej strukturze normatywnej. Omijanie, które miało miejsce, zostaje zaakceptowane i usankcjonowanie jako nowa norma, co zamyka cykl morfogenezy (Sztompka, 2005, s. 238).

Merton wskazuje też inny mechanizm morfogenezy – akumulacji innowacji – w którym podmioty poddają w wątpliwość słusność tych norm. Na skutek buntu odmawia się więc normie prawomocności, a odrzucające zachowanie ma charakter publiczny, otwarty czy wręcz ostentacyjny. Aby zmiana uprawomocniła się, od momentu wytworzenia innowacji musi upłynąć sporo czasu. W procesie dyfuzji innowacji Merton uwzględnił etap filtrowania, który pozwala na osiągnięcie innowacji szerszego wymiaru społecznego przez działania wyspecjalizowanych podmiotów oraz kluczowy etap – dyfuzji. Dyfuzja innowacji może przyjąć formę jednego z pięciu wariantów – może przybrać formę: (a) kompensacji (początkowa zmiana wywołuje negatywne sprzężenia zwrotne, które zmniejszają znaczenie innowacji), (b) nadkompensacji (reakcja mechanizmów kompensacyjnych jest tak silna, że dochodzi do zmiany struktury w kierunku przeciwnym od zamierzonego), (c) insulacji zmiany (innowacja nie wywołuje reakcji i zostaje zamrożona), (d) dyspersji, kiedy dochodzi do przypadkowych modyfikacji fragmentów struktury normatywnej (norm, wartości, instytucji czy ról społecznych), ale całość struktury pozostaje nienaruszona, (e) amplifikacji (dochodzi do pozytywnych sprzężeń zwrotnych, w wyniku których początkowa zmiana powoduje namnażanie się kolejnych innowacji) (Sztompka, 2005, s. 240–241).

Warto zatem wypunktować te tezy funkcjonalnej teorii Mertona, które mogą służyć wyjaśnieniu tytułowego pytania: dlaczego wobec usankcjonowania w przepisach norm prawnych, mających na celu ochronę dobra dziecka, dobro to nie jest chronione. Otóż konflikt społeczny, który jest elementem stale występującym w każdej strukturze społecznej, może powodować, że działania początkowo uznawane za instrumentalne przekształcą się w zachowania samowystarczalne, pozbawione dalszej celowości. Dewiacja powoduje, że początkowe zamierzenia przestają wówczas mieć znaczenie wobec starannie przestrzeganych zinstytucjonalizowanych zachowań. Zatem zabezpieczenie dobra dziecka umieszczonego w pieczy przez uregulowanie jego sytuacji prawnej i danie mu możliwości zbudowania bezpiecznego przywiązania z osobą dorosłą w rodzinie adopcyjnej przestaje być celem, ponieważ celem tym staje się utrwalenie mechanizmów instytucjonalnych, realizowanie procedury prawnej, nieefektywne i pozbawione perspektyw wspieranie niewydolnych wychowawczo rodziców biologicznych. Skoro jednak należy rodziców wzmacniać, aby uporali się ze swoimi problemami, dziecko może czekać. To jedno z możliwych wyjaśnień.



Drugiego wyjaśnienia upatrywałabym w procesie dyfuzji innowacji w procesie morfogenezy. Może tu zachodzić morfogeneza przez omijanie norm lub substytucja norm. Jak pisze Merton, morfogeneza przez omijanie norm zaczyna się od incydentów aberracyjnego zachowania jednostek, które uznają normy za zbyt dla nich wymagające, mimo że ogólnie prawomocne. Występowanie regularnego omijania jest następnym krokiem na drodze do morfogenezy normatywnej. Z kolei do substytucji norm dochodzi, kiedy stara norma nadal obowiązuje, ale rozpowszechnione jej omijanie zostaje wstępnie uprawomocnione w wyniku skali i zakorzenienia się występowania. Choć w porządku prawnym usankcjonowana jest ochrona dobra dziecka, to normy to są omijane – przetrzymanie dziecka w pieczy zastępczej aż do pełnoletności jest dla systemu znacznie łatwiejsze niż uregulowanie prawnej sytuacji dziecka. Z tym też często wiąże się ukrócenie kontaktów dziecka przebywającego w pieczy z rodzicami biologicznymi, dla których rodzina zastępcza jest wygodnym rozwiązaniem (mogą nadal pełnić role rodzicielskie i utrzymywać kontakt z dzieckiem, nie ponosząc za nie odpowiedzialności i żyjąc według własnej koncepcji, której zwykle nie podziela ani sąd opiekuńczy, ani instytucje pomocy społecznej). Rozważając funkcjonowanie przepisów prawnych, regulujących ochronę dobra dziecka w porządku normatywnym, można także odwołać się do zjawiska dyspersji. W wyniku tego wariantu dyfuzji innowacji dochodzi do przypadkowych modyfikacji fragmentów struktury normatywnej. Choć całość struktury pozostaje nienaruszona, to powstaje w niej chaos, a poszczególne jej elementy ulegają modyfikacji. W wyniku dyspersji norm prawnych kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, które mają chronić dobro dziecka, dochodzi do modyfikacji struktury normatywnej, w wyniku której naczelną zasadą postępowania staje się integralność rodziny, osiągnięta kosztem dobra dziecka.

## PODSUMOWANIE

W podsumowaniu zestawiam kluczowe dla przedstawionej analizy tezy oraz wypływające z niej wnioski:

- W ostatnich latach wyraźnie zauważalna jest tendencja wzrostu liczby orzeczeń w zakresie pozbawienia, zawieszenia lub ograniczenia władzy rodzicielskiej oraz spadku liczby dzieci umieszczanych w rodzinach zastępczych na podstawie postanowienia sądu o ograniczeniu władzy rodzicielskiej, a także spadku liczby orzeczeń w zakresie przysposobienia.
- Średni czas pobytu dziecka w pieczy zastępczej wynosi blisko 4 lata, podczas gdy organizator rodzinnej pieczy zastępczej jest zobowiązany do złożenia do sądu opiekuńczego wniosku o wydanie zarządzeń wobec dziecka w celu uregulowania jego sytuacji prawnej po upływie 18 miesięcy od dnia umieszczenia w pieczy.
- Z badań brytyjskich wynika, że po dwóch latach od reintegracji prawie połowa dzieci jest ponownie umieszczana poza rodziną w trybie interwencyjnym.
- Pomoc dla rodziny niewydolnej wychowawczo w Polsce jest dostępna, jednak rodzice nie zawsze mają potencjał, wolę i gotowość, aby ze wsparcia skorzystać.
- Instytucje i podmioty, mające na celu ochronę dobra dziecka w Polsce, stawiają na pierwszym miejscu zasadę integralności rodziny, dając rodzicom biologicznym „kolejne szanse”.

- Treść pojęcia „dobro dziecka” ustalona według wskazań obowiązującego prawa odpowiada w ogólnych zarysach pojęciu nadrzędnego interesu dziecka zdefiniowanego w Konwencji o prawach dziecka.
- Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w sposób jasny regulują zakres pojęcia dobra dziecka oraz określają działania podmiotów i instytucji, mających działać na rzecz interesu dziecka.
- W przypadku przepisów, regulujących ochronę dobra dziecka, mamy do czynienia ze zgodnością norm prawnych z sankcjami moralnymi zewnętrznymi i wewnętrznymi.
- Orzeczenia sądu opiekuńczego bywają nierealizowane z powodu braku koordynacji współpracy i komunikacji systemu wymiaru sprawiedliwości i systemu pomocy społecznej, z powodu przeszkód organizacyjnych, takich jak brak rodzin zastępczych, czy wreszcie z powodu trudności w egzekwowaniu orzeczeń w postępowaniu wykonawczym.
- W świetle założeń teorii systemów społecznych Luhmanna na skutek dyferencjacji funkcjonalnej podsystemów nie dochodzi do uwspólnienia kodów w modelach komunikacyjnych właściwych dla systemu wymiaru sprawiedliwości i systemu pieczy zastępczej, które odpowiadają za zapewnienie dobra dziecka.
- Różnicowanie systemu sprawia, że może on podejmować niewłaściwe i adaptacyjnie błędne decyzje o tym, jak odnieść się do środowiska.
- W świetle teorii Mertona dewiacja powoduje, że początkowe zamierzenia przestają mieć znaczenie wobec starannie przestrzeganych zinstytucjonalizowanych zachowań. Zapewnienie dobra dziecka, umieszczonego w pieczy, przez uregulowanie jego sytuacji prawnej i danie mu możliwości zbudowania bezpiecznego przywiązania z osobą dorosłą w rodzinie adopcyjnej przestaje być celem. Celem staje się utrwalenie mechanizmów instytucjonalnych, realizowanie procedury prawnej, nieefektywne i pozbawione perspektyw wspieranie niewydolnych wychowawczo rodziców biologicznych.
- Choć w porządku prawnym usankcjonowana jest ochrona dobra dziecka, to normy te są omijane. Przetrzymanie dziecka w pieczy zastępczej aż do pełnoletności jest dla systemu znacznie łatwiejsze niż uregulowanie prawnej sytuacji dziecka. Znajduje to potwierdzenie w założeniach Mertona, dotyczących procesu dyfuzji innowacji w procesie morfogenezy.
- Choć całość struktury normatywnej dotyczącej ochrony dobra dziecka pozostaje nienaruszona, to powstaje w niej chaos, a poszczególne jej elementy ulegają modyfikacji. W wyniku tego procesu normy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, które mają chronić dobro dziecka, działają na rzecz integralności rodziny, osiąganey kosztem dobra dziecka. Znajduje to potwierdzenie w założeniach Mertona dotyczących procesu dyspersji.

## BIBLIOGRAFIA

- Alderson, P. (2000). *Yung children`s rights. Exploring beliefs, principles and practice*. Jessica Kingsley Publishers.
- Arczewska, M. (2009). *Spoleczne role sędziów rodzinnych*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Arczewska, M. (2017). *Dobro dziecka jako przedmiot troski społecznej*. Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Borucka-Arctowa, M. (1967). *O społecznym działaniu prawa*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Dziedziak, W. (2015). Wpływ sankcji prawnych i moralnych na skuteczność prawa. *Studia Iuridica Lublinensia*, XXIV/1, 67–88.
- Farmer, E. (2009). *Reunification with birth families*. In G. Schofield and J. Simmonds. *The Child Placement Handbook*. British Association of Adoption and Fostering.
- Farmer, E., Sturgess, W., O’Neill, T., Wijedasa, D. (2011). *Achieving Successful Returns from Care: What Makes Reunification Work?*. British Association of Adoption and Fostering.
- Farmer, E., Patsios, D. (2016). *Evaluation Report on Implementing the Reunification Practice Framework*. University of Bristol.
- Hrynkiewicz, J. (2006). *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki*. Instytut Spraw Publicznych.
- Gadowska, K., Winczorek, J. (2013). Sfera publiczna – funkcje, dysfunkcje, normy oficjalne i nieoficjalne. *Studia Socjologiczne*, 208, 5–18.
- Golczyńska-Grodnas, A., Błaszczuk, M. (2020). *Deinstytucjonalizacja placówek opieki całkowitej nad dziećmi i młodzieżą w województwie łódzkim*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Gromek, K. (2015). *Władza rodzicielska. Komentarz*. Wydawnictwo CH Beck.
- Ignaczewski, J. (red.) (2015). *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem. Komentarz, Sądowe Komentarze Tematyczne*. Wydawnictwo CH Beck.
- Informator Statystyczny Wymiaru Sprawiedliwości. <https://isws.ms.gov.pl/pl>
- Jakimiec, D. (2016). *Dysfunkcjonalność rodziny jako przedmiot postępowania wykonawczego w prawie rodzinnym i opiekuńczym. Zarys metodyki pracy sędziego we postępowaniu wykonawczym w sprawach rodzinnych u opiekuńczych*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kamińska, K. (2010). *Dobro dziecka w dyskursie państwo – rodzina, inaczej o przemocy domowej*. Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Kojder, A. (1995). *Godność i siła prawa*. Oficyna Naukowa.
- Kunysz, J. (2014). Skuteczność prawa: zagadnienia wybrane. *Administracja: teoria, dydaktyka, praktyka*, 2(35), 67–93.
- Kwak, A. (red.) (2006). *Z opieki zstępczej w dorosłe życie. Założenia a rzeczywistość*. Instytut Spraw Publicznych.
- Kwak, A., Mościskier A. (2002). *Rzeczywistość praw dziecka w rodzinie*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

- Luberadzka-Gruca, J. (2015). Rodzinna czy instytucjonalna – jak rozwija się piecza zastępcza we Polsce? Dane ilościowe – wykresy i wnioski z analizy. W: J. Luberadzka-Gruca (red.), *Raport z oceny realizacji Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Wyniki analiz i badań jakościowych i ilościowych. Koalicja na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej*.
- Luhmann, N. (1997). *Die Gesellschaft der Gesellschaft, Suhrkamp*, s. 502.
- Luhmann, N. (2007). *Systemy społeczne*. Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Merton, R.K. (2002). *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Podgórecki, A. (1972). *Zarys socjologii prawa*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Prusinowska-Marek, A. (2019). Praktyka sądowa w zakresie realizacji zasady tymczasowości pieczy zastępczej. *Prawo w działaniu*, 40, 43–78.
- Raław-Markowska, M., Legat S. (red.) (2004). *Opieka zastępcza nad dzieckiem i młodzieżą – od form instytucjonalnych do rodzinnych*. Instytut Spraw Publicznych.
- Raław-Markowska, M. (red.) (2005). *Pomoc dzieciom w rodzinie w środowisku lokalnym. Debata o nowym systemie*. Instytut Spraw Publicznych.
- Sinclair, I. (2005). *Fostering Now: Messages from Research*. Jessica Kingsley Publishers.
- Szacki, J. (2006). *Historia myśli socjologicznej*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sztompka, P., Kucia, M. (red.) (2006). *Socjologia. Lektury*. Wydawnictwo Znak.
- Sztompka, P. (2005). *Socjologia zmian społecznych*. Wydawnictwo Znak.
- Taussig, H.N., Clyman, R.B., Landsverk, J. (2001). Children who return home from foster care: A 6-year prospective study of behavioral health outcomes in adolescence. *Pediatrics*, 108, 1–7.
- Turner, J.H. (2004). *Struktura teorii socjologicznej*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wade, J., Biehal, N., Farrelly, N., Sinclair, I. (2011). *Caring for Abused and Neglected Children: Making the Right Decisions for Reunification or Long-term Care*. Jessica Kingsley Publishers.
- Wierciński, J. (red.) (2017). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Komentarz dostępny w systemie LEX OMEGA dla sądów.
- Winczorek, J. (2019). *Dostęp do prawa. Ujęcie socjologiczne*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Wirkus, Ł., Kozłowski, P. (red.) (2017). *Przemoc w rodzinie. Ujęcie interdyscyplinarne*. Oficyna Wydawnicza Impuls.

## AKTY PRAWNE

- Konwencja o Prawach Dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. Dz.U. 1991 nr 120 poz. 5260.
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy. Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59.
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. Dz.U. 1964 nr 43 poz. 296.
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich. Dz.U. 1982 nr 35 poz. 228.
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Dz.U. 2011 nr 149 poz. 887.

## ORZECZNICTWO

Orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 22 marca 1956 r., III CR 224/55 (NP 1956 nr 11–2 poz. 196).

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 452/00.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2000 r., II CKN 1141/00.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1998 r., I CKN 834/98. LexisNexis nr 333813, OSNC 1999 nr 4 poz. 72.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2015 r., III CZP 47/15.